Rok VI. Nr. 251

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 30 października 1926 r.

Rząd a sekciarstwo.

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy artykuł pt. „Obłęd“ dotyczący sekciarza Olendzkiego.

Sprawę tę potraktowaliśmy jako występ zwarjowanej jednostki, która w zarażonej sekciarstwem Ameryce znajduje łatwo grunt podatny dla swej działalności.

Inaczej by też rzeczy tej traktować nie można — w czasie normalnym.

Dzieją się jednak w Polsce rzeczy, których lekcewa żąco i z humorem traktować nie można.

Równocześnie bowiem z wydrukowaniem naszego artykułu ogłosiły pisma list sekciarskiego ks. Huszny głowy świeżo utworzonego kościoła polsko prawosławnego. W liście tym oświadcza ks. Huszno, że spotkał się w rządzie z wielką życzliwością.

Dyr. Okulicz z Departamentu Wyznań powiedział mu dosłownie:

„Życzeniem naszem (t. j rządu — przyp. red.) i polskiej państwowości (?) jest, abyście utworzyli jak najwięcej parafji, mieli swego biskupa, własny konsystorz i żeby między wami walki nie było. W przeciwnym razie będziecie się pożerać wzajemnie, nam przysporzycie kłopotu, a trzeci (t. j. katolicy — przyp. red.) będą się śmiać“.

Ks. Huszno proponuje przeto hodurowcom, by przyłączyli się do jego „Polskiego Kościoła Prawosławnego“:

„Co do utrzymania (!), to może ks. proboszcz być spokojny gdyż od chwili przyłączenia się do nas, pensja rządowa w sumie 115 zł., jura stolae i rozwody (!) całkowicie księdzu zabezpieczą byt, a gdyby tego nie starczyło, to mamy przyrzeczoną **subwencję rządową**, to moglibyśmy księdzu dopomóc“.

Do tego dodaje „Słowo Pomorskie“:

List ks. Huszny odsłania istotne zamiary rządu Piłsudskiego wobec Kościoła katolickiego.

Dyr. Departamentu Wyznań p. Okulisz jest znanym na gruncie wileńskim liberałem, redaktorem organu „sanacji“ „Kurjera Wileńskiego“ i został mianowany przez rząd majowy. Mianowanie to było jawną prowokacją uczuć religijnych narodu. W jakim uczyniono to celu widzimy jasno z oświadczenia ks. Huszny,. p Okulicz propaguje prawosławie a zwalcza katolicyzm.

Nawet taki socjalistyczny „Robotnik“ pisze tak o tej polityce rządu.

Trudno o bardziej charakterystyczny przykład jak wygląda nasza polityka wyznaniowa. Władze rządowe otwierają prawosławnej propagandzie naoścież wrota do Kongresówki, Wielkopolski i Małopolski zachodniej“.

Lecz cóż nato ministrowie — katolicy, p. min. Niezabytowski, pracujący w katolickim „Prądzie“ p. Meysztowicz chadek p. Romocki, **cóż** nato ta prasa katolicka, która popiera walczący z katolicyzmem rząd Piłsudskiego?

Zauważyć jednak trzeba, że zakusy sekciarskie nie ograniczają się wyłącznie do Kongresówki i Małopolski. Wszakże i u nas jawne są dążenia do stworzenia kościoła „narodowego“, który niedawno rozrzucał ulotki o p. Piłsudskim na Pomorzu i ma swą siedzibę w Toruniu i Grudziądzu

A niedawno temu odbył się w Bydgoszczy wiec Stronnictwa Chłopskiego, na którym przemawiali wobec 150 słuchaczy p. poseł Dąbski i red. Stapiński. O mowach ich czytamy w „Gazecie Bydgoskiej“ co następuje:

„Przemówił pierwszy pos. Dąbski. Prawił o reformie rolnej, o reakcji, mimochodem mówił i o robotnikach, których Stronnictwo Chłopskie, jak twierdził, także broni na każdym kroku. Większą część przemówienia swego poświęcił bluźnierstwu i oszczerstwom na Kościół Katolicki, wychwalał bunt Piłsudskiego, wymyślał Wielkopolanom, że bronią Bninskiego, mówił, że po wojewodach „sanować“ się będzie stanowiska starostów, komendantów policji, sędziów, wizytatorów szkół itd. itd. O sobie powiedział, że popełnił tylko jeden błąd w życiu: nie pozwolił w Poznaniu zabić Witosa. Dowodził dalej, że Małopolska i Kresy Wschodnie służyć mogą za wzór dla Wielkopolski i Pomorza, bo dzielnice te inaczej pojmują obowiązki obywatelskie, niż Wielkopolska, która naraża się tylko na pośmiewisko w oczach społeczeństwa polskiego na Wschodzie.

P. Stapiński poświęcił swe przemówienie m. in. wychwalaniu Kościoła Narodowego, który jego zdaniem jest prawdziwym Kościołem Chrystusa i Piłsudczyzny.“

Jak widzimy „sanatorzy“ są ściśle związani z dążeniami antykatolickimi. Nie dziw! wszakże dążeniem masonerji i żydostwa jest wywołanie w Polsce stosunków podobnych do stosunków meksykańskich pod tym względem.

Upłynęły już cztery tygodnie.

Poseł Zdziechowski na Pomorzu. — Rugi i zmiany. — Posiedzenie sejmu. — Nowy senat gdański. — Generał czeski — płatnym agentem bolszewickim. — Francja odstę puje Syrję Włochom?

Od ohydnego napadu na posła Zdziechowskiego upłynęły już cztery tygodnie a sprawcy w mundurach **wciąż** spacerują na wolności. Nawet interpelacja marszałka Rataja u ministra Bartla, poza znanym listem żadnych rezultatów nie dała.

„Wywiad“ lwowski pisze jednakowoż, że zbrodniarze zostaną wytropieni jeżeli nie przez odnośne władze, to przez społeczeństwo

Poseł i min. Zdziechowski miał w tych dniach (owacyjnie witane) wykład w Poznaniu We środę zaś wygłosił w Toruniu w sali Dworu Artusa odczyt na temat „Fundamenty potęgi państwowej“. Zarówno przed odczytem, jak po nim, licznie zebrana publiczność, złożona z członków i sympatyków ZLN. zgotowała prelegentowi gorącą owację.

Publiczności zebrało się przeszło tysiąc osób. Poseł Zdziechowski otrzymał liczne dowody hołdu w postaci kwiatów.

Rugi wojewodów. Prezydent Mościcki podpisał przejście w stan nieczynny wojewody Moskalewskiego dyrektora departamentu eksploatacyjnego P. Kozłowskiego i przejście na emeryturę wojewody des Logesa. Na stanowisko wojewody stanisławowskiego mianowany jest p Osmołowski.

Sesja sejmowa. Posiedzenie Sejmu dnia 30 bm. rozpocznie się o godz 4 po południu. O godzinie 12 w południe obradować będzie Konwent Seniorów nad programem prac na okres najbliższy. Komisja Budżetowa ma rozpocząć obrady nad preliminarzem za rok 1927/28 dnia 5 listopada. Podczas nadchodzącej sesji omawianie będą prócz preliminarza budżetowego i ustaw samorządowych także dekrety p. Prezydenta Rzplitej, których dotychczas zgłoszono 28, a ma ich być około 40.

Rada rządu. W Belwederze odbyło się posiedzenie ministrów bez protokulanta i bez wiceministrów i urzędników. Obrady były ściśle poufne. Miano omawiać sytuację polityczną w kraju i stanowisko rządu wobec nadchodzącej sesji sejmowej, a zwłaszcza expose które wygłosi w sobotę minister skarbu.

Rozgoryczenie wśród PPS. Zjazd w Nieświeżu i udział w nim szefa rządu wywołał wśród socjalistów silne wrażenie. Opowiadają, że nawet minister Moraczewski czuje się bardzo rozgoryczony i grozi... dymisją!

Czy zdobędzie się na ten akt, okażą dnie najbliższe.

Mianowania w wojsku. „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych“ ogłasza nominacje: podpułk. sztabu gen. Ulrycha na szefa biura Komitetu Obrony Państwa w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, podpułk. sztabu gen. Scieżyńskiego na szefa wydziału ogólno administracyjnego przy I. wiceministrze spraw wojskowych, podpułkownika sztabu gen. Stamirowskiego na szefa sztabu D. O. K. Brześć nad Bugiem, wreszcie majora sztabu gen. Maruszewskiego na szefa sztabu Korpusu Ochrony Pogranicza.

Kancelarja cywilna p. Prezydenta. Szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta p. St. Car będzie w najbliższych dniach powołany na wiceministra sprawiedliwości. Miejsce jego ma zająć radca prawny ministerjum reform rolnych p. Dzięciołowski, a w miejsce p. Switalskiego jako przydzielony do p. Prezydenta do specjalnych poruczeń ma być p. Adam Skwarczyński b. redaktor „Drogi“ i w czasie przewrotu redaktor „Nakazów chwili“, pisma które ogłaszało słynne listy proskrybcyjne

Poseł bolszewicki w Warszawie Wojkow ma ustąpić. Następca jego ma być Joffe (żyd.)

——

W Polsce zmarł ostatni członek rządu narodowego z roku 1863 śp. Marjan Dybiecki i pochowany został na koszt państwa.

——

Nowy senat gdański W dn. 27 bm. dokonano w gdańskim sejmie wyborów do prezydjum sejmu oraz 14 senatorów. Wiceprezydentem sejmu wybrano socjalistę Gehle oraz centrowca Neubauera, a na senatorów nacjonalistów niemieckich (inne stronnictwa wstrzymały się od głosu). Wybrani więc zostali:

Wiceprezydentem senatu wybrano 60 głosami na 66 głosujących nacjonalistę niemieckiego Riepe. Następnie wybrani są senatorowie: Auster, Bischoff, Ernst, Farmell, Fuchs, Jentsch, Kurowski, Reichenberg ks. Zawadzki, Schede, Schmidt, Siebenfreund i Ziehm.

Sprawa gen. Gajdy w sejmie czeskim. Minister Obrony Krajowej p. Udržał w odpowiedzi na interpelację w sprawie gen. Gajdy potwierdził długi szereg zarzutów m. i potwierdził, iż po powrocie z Rosji starał się w 1920 roku za pośrednictwem pułkownika rosyjskiego Rakowieckiego uzyskać nominację na wyższe stanowisko wojskowe w armji sowieckiej. Gen. Gajda zobowiązał się dostarczyć Sowietom materjałów wojskowych ze szkoły wojennej w Paryżu, co miałoby być uskutecznione w formie pożyczki czeskiego sztabu Generalnego. Za wynagrodzeniem 5 000 koron czeskich istotnie pewną ilość materjału wojskowego dostała się drogą na Czechy w ręce sowieckie. Udržał podkreślił, iż Rządowi znany jest pozatem cały szereg szczegółów, które jednak ze względu na toczące się śledztwo nie mogą być ujawione.

——

Sensacyjna wieść z Francji. Rząd fancuski zaproponował podobno Włochom przekazanie im mandatu nad Syrją, co wywołało duże wrażenie w Anglji i niezadowolenie w Turcji.

W Paryżu aresztowano urzędnika pocztowego Chartona, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Komisja finansowa parlamentu francuskiego przyjęła nowy budżet wojskowy, który jest mniejszy od dotychczasowego o 60 milj. franków.

Sprawy gospodarcze.

Nauczycielstwu grozi nowa redukcja płac z powodu obniżenia budżetu uposażeniowego.

Ustawa sanacyjna z grudnia 1925 r. wybitnie pogorszyła sytuację materjalną nauczycielstwa szkół średnich jak i zawodowych.

Nauczycielstwo znalazło się wprost w nędzy.

Pobory nauczycieli zostały wowczas obniżone od 25 do 40 proc.

Ponieważ zaś ogólna obniżka płac urzędników państwowych w roku ubiegłym i bieżącym dotknęła również nauczycielstwo wobec tego, przy tej podwójnej redukcji płac oraz wzrastającej z dnia na dzień drożyźnie, położenie nauczycielstwa jest wprost rozpaczliwe.

Zdarzają się np, wypadki, że nauczyciel na służbie państwowej obarczony rodziną, otrzymuje 150 zł. pensji miesięcznej. a dyrektor szkoły około 350 zł.

Tymczasem budżet preliminowany na rok 1927/28 przewiduje w wydatkach na uposażenie pozycję mniejszą niż ta, która figurowała w r. 1925/26.

W roku 25/26 suma ta wynosiła 25.075,988 zł. w r. zaś 27/28 wynosi 24,775,988. A więc znowu groźba dalszej obniżki poborów dziś juz głodowych.

Dziwnemi drogami naprawdę chodzą „względy oszczędnościowe“ obecnego rządu.

Czy podobne traktowanie sprawy nie odbije się dotkliwie na wychowaniu młodzieży naszej

W każdym razie stwierdzamy że nie jest to rozważna oszczędność, bo z wychowawców młodzieży nie można i nie wolno tworzyć zastępów parjasów, zapomnianych przez wszystkich

Zjazd kupców i przemysłowców drzewnych.

Kryzys w przemyśle drzewnym, wywołany niezdrową konkurencją i spekulacją, pobudził ministerstwo przemysłu i handlu do zwołania ogólnopolskiego zjazdu kupców i przemysłowców drzewnych.

Zjazd rozpatrzy całokształt zagadnień, dotyczących handlu i przemysłu drzewnego w państwie i zwołany będzie w porozumieniu z Radą naczelną Związków drzewnych w Polsce.

Zjazd odbędzie się w listopadzie w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu.

Skandaliczna spekulacja zbożowa.

Zima nadchodzi. Już dziś daje się ludziom we znaki, chłód, bezrobocie i nędza...

A wykarmiona obcą walutą, utuczona krzywdą ludzką spekulacja hula i panoszy się, podnosi cenę węgla, a nawet chleb chce uczynić niedostępny dla mas.

Korzec żyta kosztuje już dziś 38 złotych, a przecież nie tak dawno, jak do 30 złotych cena zaledwie dochodziła. Spekulacja tu winna, spekulacja najgorsza najczarniejsza bo godząca w najuboższą ludność!

Rząd powinien zmusić paskarzy do oddawania zapasów na potrzeby ludności. Rząd musi wpłynąć na uregulowanie ceny żyta.

Nie możemy przecież stać się krajem, gdzie chleb będzie przedmiotem zbytku, dostępnym jedynie dla złodziei grosza społecznego.

Bank Polski płacił

dnia 28 października 1926 r.

Dolar	8,96 zł
Funt szterling	43,56 złot
100 guld.	172,85 złot.
100 rmk.	213,35 „
Franki szwajc.	173,13 „

Giełda zbożowa.

28 października 1926 r.

Żyto	100 kg.	36,00—37,00 zł
Pszenica	„ „	48,00—48,75 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	52,50—53,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	54,00—54,50 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	72,00—73,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	39,50—39,75 zł.
Owies	„ „	28,50—29,75 zł
Ospa żyt.	„ „	22,00—23,50 zł.
Ospa pszenna	„ „	23,00—24,00 zł.
Groch Wiktorja		75,00—85,00 zł.
Ziemiaki jadalne		8,10—8,20 zł.
„ fabryczne		6,50—6,70 zł.

Usposobienie: mocne.

Czyn godny naśladowania.

Dalsze ofiary na loterję „Tygodnia Akademika" napływają do Komitetu organizacyjnego w liczbie przewyższającej wszelkie oczekiwania. Między innemi firma „Herse" ofiarowała znaczną partję swych artykułów na sumę 1000 zł. Nie brak również ofiar w towarach takich, jak cement, klej itp. Mianowicie kilka firm cementowych zaofiarowało Komitetowi około 100 ton cementu, a firma „Ericsson" zadeklarowała wagon kleju. Wśród dalszych darów nie brak aparatów radjofonicznych, serwisów i naczyń srebrnych i platerowanych, koni, krów itd.

W Chojnicach biuro komitetu „Tygodnia Akademika" znajduje się w starostwie. Wszelkie datki na cele „Tygodnia Akademika" uprasza się składać na ręce przewodniczącej komitetu p. starościny Popielowej

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

216)

Rozległ się strzał, drugi i trzeci. Nikt jednak nie był raniony. A zaledwie złoczyńcy zdołali znów wystrzelić, schwytano ich i rozbrojono. W tejże chwili sześciu agentów, na odgłos strzałów przybiegło do furtki ogrodowej.

— Mamy ich! — zawołał naczelnik policji śledczej. — Jest ich trzech. Pomóżcie nam.

Agenci pod dowództwem dozorcy z latarnkami w ręku otoczyli jeńców i skrępowali ich mocno. Członkowie sądu, policja i jeńcy przeszli z parku do ogród ku pałacyku. Wepchnięto ich do pokoju, gdzie panią Rosier, zda się już konającą podtrzymywali silnie Galoubet i Sylwan, a wezwany naprędce doktór ratował ją, jak mógł, uważając jednak ranę za śmiertelną.

Sędzia śledczy, naczelnik policji i komisarz do spraw sądowych weszli poza aresztowanymi. Wszyscy trzej krzyknęli ze zdziwienia i przestrachu, poznawszy w męskiem przebraniu krwią zbroczoną agentkę.

— Pani Rosier? — rzekł naczelnik policji.

— Tak... to ja... — wyszeptała Aime Joubert słabym głosem — obiecałam panu wydać Lartiguesa i Verdiera, widzi pan, żem się omyliła o jeden dzień tylko.

— Lartiguesa i Verdiera! — powtórzyli członkowie sądu.

— To oni.

Agentka wskazała na schwytanych.

— A ten? — zapytał komisarz, wskazując na Dominika.

— Nas tu dopiero trzech — odezwał się Lartigues okrutnym głosem — a powinno być czterech. Zapytajcie panowie tę panią, kto jest ten czwarty.

Usłyszawszy Lartiguesa, Aime Joubert, pomimo kuli w ciele, skoczyła z miejsca, a oczy jej zaświetliły się strasznie.

— Każcie panowie wyprowadzić tych ludzi — szepnęła, zwracając się do naczelnika policji. — Każcie panowie ich wyprowadzić, a dowiecie się o wszystkiem.

Na znak naczelnika wyprowadzono łotrów. Pani Rosier wyjęła z kieszeni paczkę papierów, i podała ją Pawłowi de Gibray.

— Niech pan przeczyta — rzekła — niech pan przeczyta, nie tracąc ani chwili, a przedewszystkiem testament.

Sędzia śledczy wziął papiery i szybko przeczytał testament Armanda Dharville, który jednocześnie przez ramię czytali naczelnik policji, tudzież komisarz do spraw sądowych

— O! teraz wszystko rozumiem! — zawołał sędzia, skończywszy czytać. — Dla spadku ludzie ci zabili Symeonę, dla spadku zabić chcą Marję Bressoles! O, zbrodniarze!

— Są już w pańskiem ręku!

— Dzięki pani, biedna pani Rosier! — wyszeptał naczelnik policji śledczej, biorąc agentkę za rękę i gorzkie czyniąc sobie w myśli wymówki za niesprawiedliwe podejrzenia.

— A również dzięki Galoubetowi i Sylwanowi Cornu — rzekła pani Rosier.

— Bądź pani pewna, że się im to przychodzi.

— A moje zadanie jeszcze nie skończone — mówiła dalej pani Rosier głosem tak słabym, że ledwie można było go dosłyszeć. — Ja muszę jeszcze działać! Muszę się udać na ulicę Verneuille.

— Po co? — zapytał naczelnik policji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 29 października 1926 r.

Dziś: Szymon i Juda Tadeusz, ap.
28. 10. 26. Słońca wschód 6.49 zachód 16.33
Księżyca wschód 21.30 zachód 14.9

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł. w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Dzisiejszy numer** „Dziennika" jest ostatnim numerem wychodzący w tym miesiącu.

Kto dotychczas nie zaabonował pisma naszego niech to uczyni natychmiast. Niech każdy z Czytelników jeszcze w ostatnich dniach nie zapomina o obowiązku werbowania nam nowych Czytelników. Więc do czynu!

— **Przedsprzedaż biletów** na niedzielne przedstawienie „Skalmierzanek" znajduję się w „Księgarni Polskiej" przy rynku. Przez nader przystępne ceny biletów daję się sposobność całemu ogółowi obywatelstwa zwiedzenia tej tak niezwykłej imprezy Duży udział w przedstawieniu przyjmuję balet pod kierownictwem baletmistrza scen lwowskich p. Sliwskiego bawiący dopiero od niedawna w mieście naszem jako kierownik kursu tańców. Ze względu na wielki pokup biletów należy zaopatrzeć się w takowe bo już niewielka ilość ich została.

— **Rewizja wyroku przeciw morderey Jagodzie** przed Sądem Najwyższym w Warszawie odroczona. Jak się dowiadujemy Sąd Najwyższy w Warszawie odroczył rewizje wyroku przeciw morderey Jagodzie która odbyć miała się we wtorek dnia 26. bm. w Sądzie Najwyższym. Termin rewizji wyznaczony zostanie później.

— **Komisja Sanitarna bada porządki w sklepach żywnościowych.** Celem zbadania porządku i stosunków sanitarnych w pracowniach rzeźnickich, piekarskich i sklepach żywnościowych miasta naszego odbyła się w tych dniach lustracja różnych powyżej wymienionych sklepów.

Lustracja przeprowadzona została przez komisję Sanitarną, składającą się z obywateli tutejszych przez Radę Miejską wybranych pod przewodnictwem zastępcy burmistrza p. Huberta oraz przy współudziale lekarza powiatowego p. Dr. Pielowskiego.

W niektórych lokalach przedstawiających się na zewnątrz nawet bardzo pokaźnie, stwierdzono liczne niedomagania.

Jak się dowiadujemy odbyć ma się w przyszłych dniach dalsza lustracja, która z pewnością przyczyni się do polepszenia stosunków sanitarnych w mieście naszem. Jest to pochwały godny czyn tut. komisji Sanitarnej, która podobne lustracje odbyć powinna częściej.

— **Chleb dla inwalidy.** Inwalidom wojennym zwraca się uwagę na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku, przetargu na dzierżawę bufetu dworcowego w Pruszczu

Bliższych informacji udziela Wydział Prawny wspomnianej Dyrekcji codziennie, prócz dni świątecznych, od godz 8 do 13 tej. Tamże są też do nabycia warunki dzierżawne za opłatą 3 zł."

— **Został niewinnie oskarżony przed sądem.** Niewinnie oskarżony został niedawno temu p. Jan Marasz z Nakła w sprawie podejrzanego o oszustwo. Podczas rozprawy w tutejszej Izbie Karnej został p. M. uwolniony od winy i kary.

— **Kto ma rację?** W sprawie notatki naszej o napadzie sołtysa przedstawia sołtys p. K. Inaczej, a mianowicie nadsyła nam list treści następującej:

W odpowiedzi p. Borzyszkowskiego z Peplina autorowi notatki zamieszczonej w „Dzienniku i Ludzie Pomorskim" w sprawie napadu sołtysa K. wyjaśniam co następuje: Powodem zajścia nie były stosunki familijne lecz kradzież ryb na cudzej własności. Dnia 15. 10. br. łowili bezprawnie na jeziorze Kruszczyńskim ryby T. Kaszubowski i Płoński Jakób, chciałem temu zapobiec już z tego powodu że właściwy rybak któremu jezioro się należy zamieszkuje w Somnach (Niemcy) a z drugiej strony, ów rybak mi polecił wykonywać rybołóstwo i zarazem dozorowania tych jezior. Na zasadzie tej udałem się nad jezioro i chciałem wymienionych z takowego spędzić, lecz w pobliżu łowiących znajdował się ich wspólnik wspomniany Borzyszkowski, który przystępując do mnie z laską w ręku i słowami; djable! co tu na mej roli chcesz? i zarazem uderzył mnie laską raz, drugi i trzeci na to byłem zmuszony się bronić. Podchwyciłem przeciwnika i odebrałem mu laskę. Wspólnicy jego wiedząc o tem przybiegli z wiosłami w rękach, czemprędzej jemu na pomoc. Uważałem teraz sprawę za przegraną, lecz w ostateczności przypomniało mi się, że posiadam w kieszeni rewolwer. Chwyciłem takowy i zarazem wezwałem ich do cofnięcia się, grożąc, że w przeciwnym wypadku zrobię z broni użytek, wymienieni w tej chwili uczynili zadość mym wymaganiom. W ten sposób się sprawa miała a nie inaczej.

Kaszubowski Franciszek
sołtys Skoszewo.

— **Stawiał opór władzy podczas przeprowadzenia rewizji domowej.** Do p. Adama Rekowskiego w Borzyszkowach przybyły niedawno temu władze policyjne w zamiarze przeprowadzenia rewizji domowej. Ponieważ p R., zresztą dość silnie zbudowana postać, chciał zmierzyć siły swe i stawiając opór, nie dopuścił władzy policyjnej do rewizji domowej. Niestety sprawy podobne w każdem praworządnem państwie będą surowo karane, więc i obywatela w Borzyszkowach nie ominęła kara 200 zł. grzywny lub 20 dni więzienia.

— **Mecz piłki nożnej.** Ostatni mecz piłki nożnej pomiędzy „Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej Czersk" i „Grom" Chojnice skończył się wynikiem 2 : 3 na korzyść chojnickiego „Gromu".

— **Kino Nowości.** Dziś po raz ostatni „Pat i Patachon". (Narzeczona z Australji)

— **Policjanta nie udało się poszarpać — więc zemścili się w areszcie nad łóżkiem.** Podczas przeglądu koni w Dziemianach w pow. chojnickim niejaki B. Jażdżewski i A. Motylewski z Kościerzyny stawiali opór przy aresztowaniu ich przyczem zamierzali dopuścić się potargania mundu u policjanta. Niestety z policjantem zmierzyć się, to sztuka. Chcąc nie chcąc udać musieli się „bohaterzy" do komisarjatu gdzie ich narazie ulokowano. W „lokalu" tym ofiarą opanowanym szałem zemsty przyaresztowanych padło łóżko, które zostało przez nich połamane. Epilog sprawy był ten, że tak p. J. jak i p. M. za „bohaterstwo" swe będą mieli sposobność posiedzenia 14 dni przy suchym chlebie za kratkami.

— **Do wszystkich Gniazd Sokolich Dzielnicy Pomorskiej.** W dniu 31 X. i 1. XI. zbierze się Rada Związku Tow. w życiu Sokolstwa zdarzenie ważne, bowiem Rada taka zbiera się co kilka lat za ledwie i jako najwyższa Władza Sokoła ustala kierunek prac i zadań sokolich na czasy najbliższe, oraz ustanawia skład władz związkowych.

Przewodnictwo Związku pragnęłoby znaczenie Rady w dobie dzisiejszej silnie podkreślić i uwydatnić, wskazując jednocześnie społeczeństwu, że „Sokół" jest organizacją liczną, spoista i karną. W tym celu Przewodnictwo Związku wzywa wszystkie Gniazda Sokole Związkowe, aby w dniu 31. X. urządziły u siebie zbiorki wszystkich członków wraz z przybyciem przez prezesa Gniazda lub wyznaczonego prelegenta znaczenia Rady w życiu Sokołem, oraz po zrozumieniu przemarszu wysłały do Warszawy depesze z raportem, wskazującym ilość zgromadzonych druhów i druhen. Takie gremjalne raporty wykażą dowodnie spoistość naszej organizacji.

Przewodnictwo jest przekonane, że do apelu staną wszystkie Gniazda i wszyscy druhowie bez wyjątku, wykazując tem samem sprawność organizacyjną Gniazda.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

Z Pomorza.

Łęg, pow. chojnicki. (Więcej starań). Gmina nasza liczy przeszło 2000 mieszkańców. Dlatego też, każdy wybierający się do Łęga, liczy się z tem, że spotka porządek, który w większej miejscowości jest porządany. Niestety tak nie jest! Dużo słyszy się skarg ze strony podróżujących i gości, i słusznie! Na ulicach błoto i dziury, ze przejść nie można, trzeba więc za pomocą laski przedzierać się na suchsze miejsca. Po chodnikach jeżdżą furmanki nawet z drzewem budulcowem do pieca, cóż dopiero wieczorem, gdy ulice nie oświetlone? Czy koniecznie woda z podwórza gospodarzy na ulicę spływać musi? Porządanym byłoby, ażeby od czasu do czasu ulice naprawiać i oczyszczać. Zaiste dziwne, że na to wszystko obojętnem okiem patrzą władze gminne, które zamierzają Łęg dla reszty świata zrobić niedostępnym.

Tuchola, (Jarmark.) Przyszły jarmark kramny na bydło i konie odbędzie się w wtorek dnia 2 listopada 1926 r.

— (Ruch nauczycielski). Dnia 23 bm. odbyła się na auli tutejszej szkoły powszechnej konferencja po wiatowa nauczycieli szkół powszechnych i wydziałowych. Na konferencji uczestniczyło 106 sił nauczycielskich, którym przewodniczył inspektor szkolny p. Górny. Również przybył na takową wizytator szkół powsz p. Makowski z Torunia.

Na porządku dziennym była lekcja z historji p. t. „Wojny Bolesława Krzywoustego o Pomorze", oraz referat na temat „Historja o kresowej szkole powszechnej".

Po lekcji, jako i po wygłoszeniu referatu nastąpiła dość obszerna i ożywiona dyskusja, poczem konferencję zakończono.

O godzinie 5 odbyło się wspólne śniadanie, a następnie wieczorek towarzyski, gdzie spędzono kilka wesołych chwil (Kł.)

Serock. (t) (Strzelanie wojaków). Strzelanie o nagrody miejscowego tow Powstańców i Wojaków odbyło się w pobliskim Kręglu. W strzelaniu najlepsze wyniki osiągnęli prezes tow. p. Pappenfus, p. K. Gollnik i p. Centkowski, z młodzieży p. Szczukowski Wieczorem odbyła się na sali p Domańskiego przy bardzo licznym udziale gości, zabawa z tańcami.

Franciszkowo (t) Nowy zarząd gminny) Komisarycznym sołtysem gminy naszej mianowany został p. A Pilarski. Jako ławnicy w zarząd gminny wchodzą pp. F Dąbrowski i A. Mrowiński.

Jeżewo. (t) (Z życia rolników). Na ostatnim zebraniu tut. Kółka Rolniczego, uchwalono urządzić spółdzielnię mleczarską, i kurs kroju.

Na zebraniu tem p. Kapczyński miał wykład „O szkole Rolniczej".

Gruczno (t) (Jarmark). Dnia 19 bm. odbył się w Grucznie jarmark na konie i bydło. Mimo, że pogoda niedopisała, sprowadzono pokaźną ilość koni i bydła oraz dużo kramarzy.

Brusy. (Srebrne gody małżeńskie,) W piątek dnia 29 bm. obchodzą dawniejsi długoletni współobywatele nasi i szermierze na niwie narodowo społecznej państwo Stanisławowie Zagórscy, obecnie zamieszkali w Bydgoszczy, srebrne gody małżeńskie — Jubilatom „Szczęść Boże".

Osieczno, pow. starogardzki (Stuletnia staruszka.) Najstarszym człowiekiem w okolicy naszej jest wdowa Marja Rezmerowa. Liczy ona 99 i pół lat. Kobiecina jest przy wszystkich zdrowych zmysłach i dobrej pamięci Opowiada ona wszystkie zdarzenia, które się działy ongiś w naszych tucholskich borach.

Tczew. (Wyjaśniona tragedja). W tych dniach udał się p. Br. B., w zamiarze łowienia ryb, nad Wisłę. Gdy jednak do wieczora nie powrócił, rozpoczęła żona poszukiwania, nieuwieńczone jednak pomyślnym skutkiem. Nad Wisłą znalazła tylko kapelusz. W przeczuciu jakiegoś nieszczęścia, zawiadomiła o wypadku policję. Zrozpaczona żona, lamentując rzewnie po drodze, wróciła do domu i tam, ku swemu zdziwieniu zobaczyła na łóżku męża śpiącego i „urżniętego". Pan Br. znudzony bezowocnym połowem ryb, poszedł do knajpy pokrzepić się. Z jednej kolejki zrobiło się kilkanaście i więcej. Późno wrócił do domu pijany. Podobno energiczna niewiasta, jaką jest p. B, bynajmniej nie uściskała męża za „cudowne" znalezienie, lecz sprawiła mu tęgie wały

Polskie Łąkie. (t) (Walne zebranie Wojaków). Odbyło się tu walne zebranie tow. Powst. i Wojaków. Sprawozdanie z działalności tow., istniejącego już od roku zdał sekr. p. Napiontek, a z kasowości skarbnik p. Piotrowski, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli prez. p. Drzycimski Al., zast. prez. nauczyciel p. Semrau,, sekr. p. Napiontek, skarb. p. A. Jankowski, komendant p. Roszczyniała i ławnicy pp Bączkowski i Zawadziński. W imieniu tow. nowowybrany prezes podziękował staremu za rządowi za tak ożywioną działalność oraz wzywał członków do dalszej współpracy w tow. M. i. uchwalono zakupić piłkę nożną dla oddziału młodzieży. Odśpiewaniem „Roty" zakończono nader poważne walne zebranie.

Pelplin (Pogrzeb śp. Pacholskiej.) Dnia 23 bm. odbył się tu pogrzeb śp. Anny Pacholskiej. wdowy po zmarłym przed kilkoma laty znanym długoletnim sekretarzu biskupim i choraliście, śp. Marcinie Pacholskim. Nabożeństwo żałobne odprawił i do grobu odprowadził zwłoki ks. prof. Rożyński z udziałem 12 księży. Również udział znajomych i przyjaciół był liczny. Nieboszczykę pochowano na nowym cmentarzu obok jej męża. Niech odpoczywa w pokoju!

Działdowo. (Śmierć zamiast ślubu). Na stacji kolej. w Działdowie podczas odejścia pociągu osobowego do Iłowa wpadła pod pociąg kobieta której z krzykiem rozpaczy i goryczy, ciało zostało zbryzgane świeżą krwią.

Kobieta, skacząc w biegu, w ostatniej chwili do pociągu, puśliznęła się, i wpadła pod koła wagonów.

Podobno, jak się okazało, nieszczęśliwą ofiarą własnej nieostrożności była pewna młoda urzędniczka Z. z Iłowa, licząca lat dwadzieścia pięć.

Podobno 5 listopada br. miał się odbyć jej ślub.

Zwłoki tragicznej ofiary przewieziono do szpitala miejscowego, skąd odwiozą je na wieczny spoczynek.

— (Ruch „szczęściu".) „Głos Robotnika" pisze: Niejaki M. Ż. lubi grać w karty ale lubi wygrywać. Ponieważ jednak „szczęście zmienne jest" więc dla pewności zaczął „pomagać" szczęściu i to z dodatnim wynikiem, bo oskubał swą ofiarę na 1300 zł. Nieszczęscie chciało, że manipulacje Ż. zostały zdemaskowane. Nastąpił donos u władz policyjnych i.. zamknięcie.

Najnowsze wiadomości własne.

Wielka mowa Mussoliniego w Ricci. Z okazji uroczystości faszystowskiej wygłosił Mussolini wielką wiecową mowę, w której zaznaczył że od 4 lat stoi na posterunku i nie ustąpi choćby cały świat się zwrócił przeciw niemu.

Wojska francuskie opróżniają Nadrenję Jak dzisiaj donoszą z Paryża, francuskie wojska opróżnią w połowie przyszłego miesiąca Andernach i Kreuznach.

Komisarz policyjny Bachrach w Warszawie przyaresztowany. Komisarz policji Bachrach o którym prasa podała wielce kompromitujące rewelacje w związku z aferą fałszerską monetową, a który umiał się dotąd zawsze wywinąć z czynionych mu zarzutów, został wczoraj przyaresztowany.

Król rumuński ciężko zachorował. Jak donoszą z Bukaresztu król brał niedawno udział w polowaniu.

Biskup angielski Scott w Tsianfu (prow. Szantung) China) został przez rozbójników uprowadzony.

Konferencja niemieckiego posła Hoescha z Briandem nie przyniosła żadnych dodatnich wyników. Pismo „Petit Parisien" twierdzi, że Hoesch podczas krótkiego swego pobytu w Paryżu otrzymał instrukcje z Berlina, które pierwotne plany zmieniają

Z brytyjskiej konferencji państwowej donoszą, że Nowa Irlandja a Australja zapewnie podpiszą układ lokarneński, natomiast Kanada, poł. Afryka i Irlandja go odrzucą.

Główny dowodzący „reichswehry" gen. Heye mianowany został gen. piechoty z d. 1. XI. br.

Posiedzenie franc. rady wojennej odbyło się we wtorek.

Schach perski zaprosił wszystkie kraje mahometańskie na wspólny zjazd do Teheranu, stolicy Persji.

Bójki w berlińskiej radzie miejskiej wydarzyły się w czwartek. Przewodniczący Hass zawołał policję, którą komuniści przywitali wielkim wrzaskiem. Tylko przy największym wysiłku udało się policji radnych komunistycznych usunąć ze sali.

Wyświęcenie 6 biskupów chińskich w Rzymie odbyło się w czwartek w kościele św Piotra. Papież celebrował mszę św pontyfikalną i dokonał osobiście wyświęcenia. W uroczystości wzięli udział wszyscy biskupi, kardynałowie, dyplomaci i zaproszeni goście.

Urzędnicy czescy mają się nauczyć po słowacku. Takie słuszne zarządzenie wydał obecnie rząd czechosłowacki. Ten krok rządu uważają jako pierwsze ustępstwo, poczynione słowakom. Język słowacki ma się bowiem stać równouprawnionym językiem urzędowym.

Prowokacyjny list Stresemanna. Niem. min. spraw zagranicznych Stresemann przesłał list na zebranie wyborcze niemieckiej partji w Dreźnie, w którym się uniewinnia, że spowodu choroby w zebraniu nie może wziąć udziału i odnosi się na to, że usiłowanie Nie miec ugody z Francją na podstawie umowy z Briandem w Thoiry tak niegładko idą.

Toruń. (Przykłady godne naśladowania). Miejscowy Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej rozpoczął zbiórkę fantów na Ogólnokrajową Loterję Fantową. Dzięki usilnej pracy miejscowych pań i ofiarności kupiectwa toruńskiego, które widocznie dobrze rozumie potrzeby studjującej młodzieży, zbiórka narazie przynosi piękne rezultaty.

Kilkanaście wybitniejszych składów i firm zgłosiło chętnie gotowość rozsprzedawania losów w czasie „V Tygodnia Akademika".

Teatr Żołnierski, dzięki życzliwemu stanowisku D. O. K VIII. ofiarował się wystawić własnemi siłami komedyjkę lub 2—3 aktową sztukę na rzecz „V Tygodnia Akademika". Obiecany jest również współudział orkiestr wojskowych przy urządzaniu koncertów i zabaw.

Wąbrzeźno. (Śmiertelny wypadek). Ub. soboty wydarzył się w hotelu „Dwór Wąbrzeski" nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł podwórzowy 28 letni śp. Józef Sądowski. Gdy jeszcze w hotelu żadnej służby nie było chcąc uprzątnąć lokal nie mógł się przedostać do wnętrza postanowił przedostać się przez otwór wychodzący z kuchni, w którym równocześnie znajdowała się winda. W chwili gdy przechodził przez dany otwór uderzył o drut do automatycznego windowania, skutkiem czego winda dostała się w ruch i przygniotła go z tyłu krawędzią spodniej deski. Ta zaś ściskając mu szyję, zadusiła biedaka, tak że w krótkim czasie nastąpiła śmierć.

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Samobójstwo akademika). Odebrał sobie życie przez zastrzelenie 17 letni syn prof. gimnazjalnego Zenon Ciszewski, absolwent Szkoły Rolniczej. Powodem samobójstwa była obrażona ambicja w związku z posądzeniem o kradzież chemikalji, które znikały z laboratorjum szkoły.

Poznań. (Fałszerz świadectw wywozowych). Został aresztowany niejaki Piotr Zejde, fałszerz świadectw wywozowych na waluty obce. Jak dotąd ustalono fałszerstwa sięgają przeszło jeden miljon złotych. Energiczne dochodzenia w toku.

Z dalszych stron.

Kraków. (Samobójstwo lekarza) Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kapitan lekarz dr. Aleksander Jaworek. Powód samobójstwa nie znany. Denat liczył lat 30 pochodził z Krakowa. Przed popełnieniem samobójstwa spożył w towarzystwie dwóch kolegów-oficerów kolację w restauracji Huberta.

Rozmaitości.

Straszne powitanie ojca. Na dworcu kolejowym w Łańcutach przechodzący torem murarz kolejowy R. wskutek przytępionego słuchu nie słyszał sygnałów ostrzegawczych i zginął pod kołami pociągu. Tym właśnie pociągiem przyjechał w odwiedziny do ojca syn ofiary strasznego wypadku, Leon, który wraz z innymi pasażerami wysiadł, aby się przypatrzyć ofierze. Na widok zwłok ojca, syn padł zemdlony.

Kara śmierci za krótkie włosy. Moda krótkich włoskich przedostała się z Europy do Chin i tamtejsze damy przyjęły ją entuzjastycznie.

Inaczej jednak zapatrują się na to nowość władze chińskie, które mimo swych rewolucyjnych poglądów, nie entuzjazmują się wcale zwyczajami europejskiemi.

Gubernator Tjentsin wydał rozkaz skazujący na karę śmierci każdą Chinkę, która odważy się ukazać na ulicy w fryzurze chłopięcej.

Ten bowiem najwyższym wyrazem nieprzyzwoitości — brzmiał okrutny wyrok chiński — pozbawić się długich warkoczy.

Gorszej poniewierki dobrych obyczajów nie można sobie nawet wyobrazić.

Zygzaki.

Z utrapień redakcyjnych.

Jedno z pism wychodzących w Częstochowie pisze pod powyższym tytułem:

Ciężka jest walka ze zwyczajami zakorzenionemi głęboko w społeczeństwie, a wśród tych zwyczajów chyba najtragiczniejsze jest „łaskawe, bezpłatne umieszczenie".

Czasem przychodzi z tem pojedyńczy petent, ale częściej cała delegacja.

— Właśnie urządzamy dancing na „Związek Wstydzących się żebrać".

— Bardzo piękna idea.

— ... I prosilibyśmy o łaskawe bezpłatne umieszczenie tego komunikatu

Tutaj jejmość lub jegomość wyciąga z torby zapisany maczkiem arkusz papieru i wręcza ci go z miną, nieznoszącą oporu. Zagłębiasz się w czytaniu i stwierdzasz, że wstęp na ten dancing wynosi tylko 5 złotych!

— Dobrze, ale za ogłoszenie trzeba będzie zapłacić.

Głębokie oburzenie.

— Jakto! Płacić za — komunikat?

— Tak. Jest to impreza obliczona na dochód a tego nie reklamuje się bezpłatnie.

Oburzenie wzrasta.

— Na taki cel i jeszcze mamy płacić? Czegoś takiego nie spodziewaliśmy się!

Czasami scena taka kończy się obrazą i demonstracyjnem wyjściem z redakcji, ale niekiedy ulega nagłej zmiany metody. Zaczynają się prośby, nalegania, skargi. Gdy ulegniesz — biada ci.

— To dziękujemy, ale stanowczo prosimy nie skracać.

— Niemożliwie ten artykuł ma ze 100 wierszy

— Co to szkodzi? Dla dobra sprawy. Wszystko jest potrzebne.

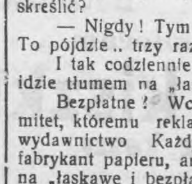
— Ale chyba tych 75 nazwisk komitetu można skreślić?

— Nigdy! Tym osobom bardzo zależy na tem.. To pójdzie.. trzy razy dobrze?

I tak codziennie; dancingi i herbatki wszystko to idzie tłumem na „łaskawe i bezpłatne".

Bezpłatne! Wcale nie. Nie płaci wprawdzie komitet, któremu reklama ściąga pieniądze, ale płaci wydawnictwo Każdy milimetr druku kosztuje, ani fabrykant papieru, ani pracownicy drukarscy nie pójdą na „łaskawe i bezpłatne". Ale tego komitety nie chcą zrozumieć. Obrażają się i trzaskają drzwiami".

Czy tylko w Częstochowie tak się dzieje? ———



Tow. Powst. i Wojaków zebranie odbędzie się w środę, dn. 3 XI na sali p. Jaździewskiego.

W dzień Zaduszny tj. 2 XI. o godz 4,30 po poł zbiórką przed hotelem Centralnym wraz ze sztandarem poczem wymarsz na cmentarz celem złożenia wieńca na grobach poległych.

O jaknajliczniejszy udział w zbiórce jako i zebraniu uprasza Zarząd

— **Tow Gimn. Sokół!** Z powodu rozwiązania Oddziału Żeńskiego wzywa się wszystkie druhny do oddania czapek sokolich do dnia 4. listopada br. u druhny Synakówej Plac Jagielloński nr. 9 Prezes.

Ogorzeliny.

Zebranie Kółka Rolniczego Ogorzeliny odbędzie się w niedzielę dnia 31. X. 1926 r. o godz. 4 popoł. na sali p. Weilandta. O liczny udział uprasza Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.